№ 2 (7) Kwiecień 1926 r. Rok II.

Cena 25 groszy

GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

PO I-ym ZJEŹDZIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

OGROM PRAC ZJAZDU.

Nie jest rzeczą łatwą w krótkim artykule omówić ogrom prac dokonanych przez nasz pierwszy Zjazd organizacyjny, poruszyć te wszystkie zagadnienia, o których na Zjeździe mówiono. Wypadnie nam przeto ograniczyć się do kilku uwag ogólnych.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Najważniejszem zadaniem Zjazdu było zcementowanie luźno dotąd związanych ze sobą kół młodz. robotn. i ustalenie form pracy na przyszłość. Zadanie to zostało spełnione. Nietylko dlatego, że zgodnie uchwalono statut, nadający organizacji jednolity demokratyczny ustrój (na czele Organizacji Młodzieży T. U. R. stoi Centralny Komitet, któremu podlegają Zarządy organizacji miejscowych, tym z kolei podlegają zarządy Kół (dzielnic). Miejscowości terytorjalnie z sobą związane łączą się wybierając Zarząd okręgowy), nietylko dlatego, że uchwalone tezy i rezolucje będą wskazówkami dla organizacji, jak prowadzić należy pracę, ale i z tego powodu, że serdeczny nastrój, panujący na Zjeździe, głęboka atmosfera ideowa poważny i rzeczowy przebieg obrad—połączyły nierozerwalnemi węzłami uczestników zjazdu i wzbudziły w nich zapał do dalszej pracy. Co uderzało przedewszystkiem przygodnego obserwatora zjazdu — to żywy udział wszystkich delegatów przy omawianiu poszczególnych punktów porządku dziennego. Każdy referat był w dyskusji wszechronnie rozwinięty i uzupełniony. Zwłaszcza wiele nowych rad i wskazówek nam z Warszawy dali towarzysze z prowincji.

Szczególnie miłym dla delegatów był fakt dużego zainteresowania się przebiegiem Zjazdu starszych towarzyszy z t. t. Czapińskim, Kopcińskim Piotrowskim, Perlem, Posnerem na czele, którzy nietylko w przemówieniach powitalnych, ale swą obecnością podczas obrad stwierdzili jak wielką wagę przypisują do rozwoju organizacji młodz. robotn.

BILANS PRZESZŁOŚCI.

Ze sprawozdania organizacyjnego, złożonego przez tow. Cohna dowiedzieliśmy się, że wyniki pracy C. W. M. były na tyle dodatnie, że stworzyły już całkiem poważne kadry organizacyjne, obejmujące około 2000 członków. Obecność 54 delegatów z 18 miejscowości na Zjeździe świadczy o rozwoju organizacji. Mimo trudności praca się rozwija i obejmuje coraz to nowe dziedziny życia.

Dyskusja stwierdziła całkowitą zgodność poglądów na metody pracy organiza-

cyjnej między przedstawicielami kół, a C. W. M., któremu też wyrażono absolutorjum i podziękowanie. Przyjęte przy tym punkcie porządku dziennego wnioski zmierzają do usprawnienia działalności organizacyjnej.

KU PRZYSZŁOŚCI.

Praca oświatowa, artystyczna, sportowa.

Poczyniwszy obrachunek z przeszłością Zjazd zajął się przyszłością, t. j. omówił formy wszelkich rodzajów prac, jakie prowadzić winniśmy.

Tow. St. Garlicki w głęboko ujętym referacie omówił metodykę pracy oświatowej, we wszelkich jej działach: 1) kołach samokształcenia (najtrudniejsza forma); 2) kursy (b. celowe), 3) odczyty, 4) czytelnictwo, 5) wycieczki. Słusznie podkreślił referat, a co potem szeroko rozwinięto w dyskusji, że w pracy oświatowej nietylko o naukowe cele winno nam chodzić, ale że zwracać musimy uwagę na czynnik wychowawczy, by przygotować należycie naszych członków do przyszłej o socjalizm walki.

Świetny referat **tow. sen. Kopcińskiego** o pracy artystycznej nietylko dał szereg cennych wskazówek, jak należy tworzyć koła dramatyczne, chóry i t. p., ale zwrócił uwagę zebranych na znaczenie pracy artystycznej dla sprawy tworzenia nowego człowieka, obywatela przyszłego ustroju.

Tow. Michałowicz omawiając wszechstronnie różne formy pracy sportowej, podkreśliwszy jej znaczenie dla rozwoju fizycznego młodz. rob. uwypuklił różnice, zachodzące między sportem burżuazyjnym, który traktuje sport, jako cel, jako przedsiębiorstwo, a sportem proletarjackim, który jest czynnikiem współżycia organizacyjnego, a przez swą zespołowość ma duże znaczenie wychowawcze.

Długa i niezmiernie ciekawa dyskusja, w której głos zabierali tow. tow. Raulin (Warszawa), Szymczakowa (Zgierz), Kubiak (Łódź), Ziemnowski (Tarnów), Strzałkowski (Warszawa). Uznański (Pabjanice), Pysz (Biała), Sendłak (Zamość), Jaszkowski (Piotrków), Ciołkosz (Kraków), Salski (Łódź). Pachała (Łódź), Landau (Warszawa), Jabłoński (Warszawa), Dubois (Warszawa). Ledigheist (Zgierz) Kuran (Wilno), Dąbrowski (Pabjanice) Lauks (Łódź), pos. Czapiński — uzupełniła wywody referatów, dając całokształt omawianych spraw.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Poważną część obrad zjazdu, poświęconą sprawom organizacyjnym, poza uchwaleniem statutu (referował t. Cohn) pochłonęło omówienie spraw zlotu międzynar. młodz. robot. w Amsterdamie w maju b. r. Tow. Niemyski omówiwszy znaczenie zlotu wskazał, jakimi sposobami organizacje winny zdobyć pieniądze, aby każde koło wysłało delegatów na zlot, na którym polska młodzież rob. musi być godnie reprezentowana.

Żywa dyskusja wywiązała się po referacie tow. Dubois o piśmie. Dała ona wyraz temu, jak potrzeba „Głosu" naszego nurtuje wśród młodzieży. Postanowiono opodatkować członków (5 gr. miesięcznie) na rzecz pisma i wezwać koła do regularnego wpłacenia należności za prenumeratę (zgóry) i t. d.

Wybrano wreszcie 21 osób do Centr. Komitetu.

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODÓWKA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Podniosłym momentem na Zjeździe była chwila, gdy wśród entuzjazmu, przy śpiewie „Międzynarodówki" jednomyślnie uchwalono rezolucję, akceptującą, dokonane przez C. W. M. przyłączenie naszej organizacji do Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej. Zjazd mocno podkreślił swe uczucia międzynarodowej solidarności i braterstwa. To zrozumienie znaczenia międzynarodowości uwidoczniło się w rezolucji, zgłoszonej po referacie tow. Cohna i w dyskusji nad nią w sprawie federacji organizacji socjalistycznych młodzieży różnych narodowości, mieszkających w Polsce.

Federacja młodzieży robotniczej, której interesy i niedole są wszak wspólne, przyczyni się w wydatnym stopniu do wzmożenia ruchu socjalistycznego wśród młodzieży, da naszej akcji większą siłę i, co ważne, przyczyni się do zmniejszenia antagonizmów narodowych, które reakcja stara się podsycać.

KU ZJEDNOCZENIU RUCHU MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W POLSCE.

Rzecz naturalna, że specjalną uwagę Zjazdu zająć musiała sprawa naszego stosunku do „Siły" na Górnym Śląsku i Cieszyńskim. Na skutek dawnego rozdarcia Polski na trzy zabory i stąd wynikłych odmiennych warunków egzystencji—bratnie nasze organizacje nie mogły się dotąd połączyć w jedną całość. Współpraca jednak i współdziałanie istnieje już oddawna. Zjazd jednomyślnie uznał, że władze organizacji związek nasz z „Siłami" jeszcze bardziej muszą zacieśnić, by organizacje nasze się zespoliły i by jaknajprędzej nadeszła chwila **zjednoczenia ruchu polskiej młodzieży socjalistycznej,** która teraz choć zgrupowana w kilku organizacjach myśli i czuje jednakowo, dla jednej pracując sprawy. Dowodem tej jednomyślności i serdecznych uczuć, naszych towarzyszy wobec „Sił", było gorące przyjęcie, jakie zgotowano przedstawicielom „Siły" Cieszyńskiej tow. Rysiowi i Górnośląskiej tow. tow. Mayerowi i Motyce.

NASZE OBLICZE IDEOWE.

Referat tow. Brunera i dyskusja nad nim na temat stosunku organizacji młodzieży T. U. R. do ruchu socjalistycznego zwróciły uwagę Zjazdu na kwestje wychowawcze i ideologiczne. Omówiwszy w obszernej dyskusji zagadnienia praktyczne, a mianowicie, jaką rolę spełniać winna nasza organizacja w ogólnym ruchu robotniczym, którego składową część stanowimy, przygotowując młodzież do przyszłej twórczej o Socjalizm walki; ustaliwszy nasz stosunek do wszelkich form ruchu: politycznego, zawodowego, spółdzielczego i oświatowego, z któremi nasza organizacja i nasi towarzysze, jak najczynniej współpracować winni — obszernie z kolei poruszyliśmy zagadnienia natury ideowej.

Daliśmy wyraz naszym najistotniejszym uczuciom, jakie dla sprawy socjalistycznej żywimy. Wyraziliśmy w słowach prostych, pozbawionych upiększeń i frazesu niepłonne nadzieje — co głęboko w sercach tkwią naszych, że proletarjacka idea Wyzwolenia Pracy, dzięki naszym wysiłkom urzeczywistnioną niezadługo zostanie, podkreśliliśmy naszą wiarę w piękno i sprawiedliwość idei socjalistycznej, oświadczyliśmy, że ofiarnie z oddaniem, pełnem entuzjazmu młodości i ukochania pracować będziemy dla sprawy robotniczej.

Z ust wszystkich delegatów padały słowa przywiązania i czci dla Polskiej Partji Socjalistycznej, nietylko dlatego, że ma ona bohaterską przeszłość i wiekopomne zasługi, położone w walkach o Niepodległość i Socjalizm, ale i dlatego, że w chwili obecnej P. P. S. jest jedyną przewodniczą proletarjatu, wiodącą klasę robotniczą pod swym czerwonym sztandarem do wolności politycznej i społecznej. To też ideologja P. P. S. jest naszą ideologją, w jej szeregach, przygotowawszy się odpowiednio w naszej organizacji — pracować w przyszłości będziemy.

Podkreśliwszy, iż jedność i solidarność klasy robotniczej jest nieodzownym warunkiem zwycięstwa — wyraźnie i stanowczo odgrodziliśmy się od tych co jedność tę rozbijają i świadomie, lub nieświadomie interesom proletarjatu polskiego szkodzą: od chadeków, enpeerowców i komunistów.

O OBRONĘ NASZYCH PRAW POLITYCZNYCH, EKONOMICZNYCH, ZAWODOWYCH i t. p.

Z wychowawczo - oświatowego charakteru naszej organizacji wynikło, iż I-szy nasz Zjazd poza sprawami organizacyjnemi najwięcej czasu poświęcić musiał żywotnie nas obchodzącym sprawom kulturalnym, artystycznym, sportowym i wychowawczym. Niemniej jednak z należytą uwagą Zjazd odniósł się do spraw politycznych, zawodowych i ekonomicznych, dotyczących bezpośrednio młodzieży. Zarówno w przemówieniach, jak i w rezolucjach, które częściowo wydrukujemy w obecnym, częściowo w następnych numerach „Głosu", poruszono zagadnienia walki z militaryzmem, nacjonalizmem, z wrogami klasy robotniczej: organizacjami faszystowsko - monarchistycznemi i komunistami; Zjazd wypowiedział się przeciwko klerykalizacji szkolnictwa, dwuletniej służbie wojskowej i t. d. i t. d.

Poruszono gruntownie ekonomiczne

położenie młodzieży robotniczej, w stosunku do której wyzysk fabrykantów zwłaszcza w okresie obecnego bezrobocia niema wprost granic. Omówiono formy walki o ochronę pracy młodocianych, która winna być rozszerzoną. Domagano się przestrzegania obowiązującego w tej dziedzinie ustawodawstwa (zakaz pracy dzieci poniżej lat 15, praca nocna, wliczanie godzin nauki w szkołach zawodowych do godzin pracy i t. d.). Walką tą o poprawę bytu o lepsze warunki pracy i płacy młodzieży robotniczej winny kierować sekcje młodocianych przy Zw. Zaw., na które organizacja nasza winna mieć wpływ, osiągając w ten sposób bezpośrednio kontakt z masami młodego proletarjatu na jego bezpośrednim terenie w fabryce.

Wobec krzywdzącej młodzież robotniczą ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, mocą której młodociani poniżej lat 18 nie mogą pobierać zapomóg Zjazd polecił C. K., by spowodował akcję Z. P. P. S. **w kierunku zmiany ustawy, w ten sposób, aby młodociani już od lat 16 korzystali z zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.**

Wreszcie dodać należy, że Zjazd w trosce o wychowanie najmłodszego pokolenia robotniczego, na które swe macki zapuszczają organizacje burżuazyjne, jak „Sokół" i inne polecił kołom organizowanie własnych oddziałów młodz. robot. o typie skautowym.

WCIELAJMY HASŁA W CZYN.

Czy Zjazd spełnił pokładane w nim nadzieje? Bezsprzecznie tak. Wykazał, że jesteśmy już poważną siłą, że mamy za sobą już pewien dorobek pracy, a co najważniejsze, że panuje wśród nas jednolitość poglądów na nasze zadanie, że stanowimy ideowo zwartą grupę o wyraźnie skrystalizowanym socjalistycznym charakterze. Zjazd dalej zespolił luźno dotąd działające koła, zbliżył i zaprzyjaźnił z sobą delegatów różnych miejscowości, dał im materjał i wskazówki do pracy. Zjazd wreszcie ustalił formy organizacyjne i przygotował dla wszelkich dziedzin życia program naszej działalności. By jednak wyniki tego Zjazdu były równie dobre, jak jego przebieg, by okazały się **rezultaty** naszych rozważań zjazdowych, by nasza wspólna praca wydała owoce — trzeba uchwalone rezolucje, przeważnie jeszcze papierowe — wprowadzić w czyn.

A to już od Was samych zależy towarzysze z Warszawy, Łodzi, Wilna, Krakowa, Lwowa, Tarnowa i t. d.

St. D.

UCHWAŁY I ZJAZDU ORGANIZACII MŁODZ. T. U. R.

PRZYSTĄPIENIE DO MIĘDZYNARODÓWKI

Rezolucja: Pierwszy Zjazd Kół Młodzieży T. U. R. zatwierdza uchwałę Centralnego Wydziału Młodzieży T. U. R. przystąpienia do Międz. Młodzieży Socjalistycznej.

Zjazd stwierdza solidarność polskiej młodzieży robotniczej z wyzwoleńczym ruchem młodego proletarjatu wszystkich krajów, którego wyrazem jest Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej, mająca swą siedzibę w Berlinie. Zjazd przesyła wyrazy pozdrowienia i braterstwa wszystkim organizacjom młodzieży socjalistycznej, stojącym na gruncie Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej.

DO SOCJALIST. MŁODZIEŻY WŁOSKIEJ.

Zjazd wśród entuzjazmu wszystkich delegatów uchwalił wysłanie następującej depeszy do socjalistycznej młodzieży włoskiej.

„Pierwszy Zjazd Młodzieży T. U. R. zasyła braterskie pozdrowienia socjalistycznej młodzieży włoskiej prześladowanej w swoim kraju krwawym terorem burżuazji. Zjazd podkreślając solidarność polskiej młodzieży socjalistycznej z bratnią organizacją młodzieży włoskiej wnosi okrzyk: „Niech żyje włoska młodzież socjalistyczna".

STOSUNEK ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T.U.R DO RUCHU SOCJALISTYCZNEGO.

Organizacja Młodzieży T. U. R. skupia w swych szeregach młodzież robotniczą, która pragnie się przygotować do świadomej i twórczej walki o wyzwolenie pracy, zniesienie wyzysku i przemocy człowieka nad człowiekiem. Młodzież robotnicza zrzeszona w Kołach, uświadamiając sobie, iż jest częścią wielkiego wyzwoleńczego ruchu robotniczego, utrzymuje ścisłą łączność z bratniemi organizacjami starszych robotników w

Towarzysze! Pamiętajcie o święcie Robotniczem 1 Maja.

Polskiej Partji Socjalistycznej, która od lat trzydziestu kilku prowadzi niezmordowaną i bohaterską walkę o socjalizm i wolność. Młodzież T.U.R. widzi w niej polityczną przewodniczkę proletarjatu. Przygotowując się w pracy samokształceniowej i organizacyjnej do przyszłej walki politycznej, młodzież T. U. R. uświadamia sobie, iż walka ta prowadzona będzie pod sztandarami P. P. S. i już dzisiaj w miarę swych sił współdziała z P. P. S. w jej pracach codziennych.

W walce o poprawę bytu, o ustawodawstwo socjalne, o kontrolę robotników nad przemysłem, młodzież T. U. R. skupia się w związkach zawodowych, pracując tam w myśl dyrektyw kierowniczych ciał związków w sekcjach młodocianych.

Koła młodzieży szerzą wśród swych członków zainteresowanie robotniczym ruchem spółdzielczym, który dzisiaj organizuje konsumenta do walki przeciwko wyzyskowi pośredników, przygotowuje budowlę socjalizmu, jutro zaś — w przyszłym ustroju społecznym — stanie się podstawą socjalistycznej wymiany dóbr.

Równolegle z ruchem politycznym, zawodowym i spółdzielczym rozwija się i obejmuje coraz szersze tereny działania ruch kulturalno-oświatowy klasy robotniczej, szerząc wśród robotników zrozumienie otaczających ich zjawisk, świadomość roli i znaczenia klasy robotniczej w społeczeństwie, przygotowując działaczy robotniczych do coraz to trudniejszych i bardziej skomplikowanych zadań, jakie stają przed nimi w Demokratycznej Republice. Z ruchem tym młodzież robotnicza jest zespolona jaknajściślej. **(Ref. tow. Bruner).**

NASZ STOSUNEK DO „SIŁY" GÓRNOŚLĄSKIEJ I „SIŁY" CIESZYŃSKIEJ.

Zjazd stwierdza, że istnienie kilku odrębnych organizacji młodzieży robotniczej w Polsce, posiadających takie same oblicze ideowe, wywołane jest jedynie względami historycznemi i odmiennemi warunkami lokalnemi poszczególnych dzielnic, w których organizacje te prowadzą pracę.

Zarówno w interesie poszczególnych organizacji, jak całego ruchu młodzieży robotniczej, leży ścisła współpraca Org. Mł. T. U. R. z „Siłą" cieszyńską i „Siłą" górnośląską, mająca na celu stopniowe zespolenie ich działalności i stworzenie warunków, któreby umożliwiły w przyszłości zjednoczenie wymienionych organizacji.

W tym celu organizacje winny: 1) informować się nawzajem o prowadzonych pracach; 2) wprowadzić regularną wymianę instrukcji, okólników i t. p. przez nie wydanych; 3) udzielać sobie nawzajem pomocy w pracach; 4) w wypadkach manifestacyjnych wystąpień, występować wspólnie; 5) na terenie Międzynarodówki występować jednolicie, posiadać jedną reprezentację w Międzynarodówce.

PRZECIWKO MILITARYZMOWI.

Rezolucja.

Zjazd potępia wojnę, jako zbrodnię przeciwko ludzkości, stwierdzając, że wojna jest nieuniknionym przejawem ustroju kapitalistycznego. Zjazd wzywa poszczególne organizacje młodzieży T. U. R., bratnie organizacje „Siły", prasę socjalistyczną młodzieży, redakcję „Głosu Młodz. Robotniczej" do szerzenia wytężonej agitacji antymilitarystycznej. Jednocześnie Zjazd z wielkiem uznaniem wita akcję klubu parlamentarnego P. P S., mającą na celu zmniejszenie czasu służby wojskowej do jednego roku. **(Wniosek delegacji łódzkiej).**

OCHRONA PRACY MŁODOCIANYCH.

Rezolucja I. Przemysłowcy wobec znacznej konkurencji siły roboczej, wywołanej ciągle wzrastającem bezrobociem, wyszukują robotników, którzyby byli najbardziej dogodnymi dla bezkarnego niszczenia ustawodawstwa socjalnego. Wśród robotników wspomnianych duży procent stanowią robotnicy młodociani, służący nieświadomie kapitałowi przeciwko całej klasie pracującej. Wobec czego Zjazd wzywa młodocianych całej Polski, aby bacznie uważali na warunki swojej pracy, celem bezzwłocznego odparcia każdego zamachu na prawa robotnicze. **(Wniosek tow. Wachowiaka — Łódź).**

Rezolucja II. Zjazd zwraca się do wszystkich młodocianych robotników z wezwaniem, aby wstępowali do szeregów klasowych organizacji zawodowych, w których Zjazd widzi skuteczną obronę interesów robotniczych. **(Wniosek tow. Wachowiaka — Łódź).**

Rezolucja III. Zjazd wzywa komitety wykonawcze organizacji miejscowych do tworzenia wydziałów socjalnych, któreby współdziałały ze

związkami zawodowemi w obronie interesów ekonomicznych młodzieży robotniczej. (**Wniosek tow. Landaua — Warszawa**).

Rezolucja IV. Zjazd domaga się przymusowego ubezpieczenia młodocianych od lat 16 na wypadek bezrobocia. Obecna ustawa krzywdzi młodocianych, będących dzisiaj masą robotniczą, na którą świadczenia socjalne zostały zmniejszone, więc bardziej pożądaną dla przemysłowców. Sprawę ubezpieczenia młodocianych na wypadek bezrobocia Zjazd powierza Z. P. P. S. (**Wniosek tow. Wachowiaka — Łódź**).

Rezolucje powyższe, które podajemy przeważnie w streszczeniu stanowią zaledwie część uchwał zjazdowych. W następnym numerze podamy dokończenie uchwał. (Red.).

Z ciemnych suteryn...

Z ciemnych suteryn wychodzą matki
anemiczne—
Niosą przy piersiach dzieci brzydkie,
krostowate..
Przez brudne szkło latarni — światło
elektryczne
Pod przepocone nogi rzuca blasków kwiaty.

Idą wolno, ospale do nędznych sklepików,
Gdzie na półkach czerstwieją wielkie
bochny chleba—
Z chusteczek wysupłują jakąś kwotę lichą
I płacą — ile trzeba..

W zakurzonych słoikach śmieją się do
dziecka
Cukierki farbowane, cudowne kogutki,
Pierniki z migdałami, w których radość
mieszka,
I korale — związane całodzienne smutki..

Stoją, patrzą, targują — potem skurcz na
twarzy.
Płacz dziecka.. (nic! nic!...) Niosą kawał
chleba
I każde poswojemu, pocichutku marzy
O pierniku, cukierku i koralach z nieba..

Aleks. Maliszewski.

Trochę cyfr i faktów

Podaliśmy w swoim czasie *) liczby młodocianych robotników zatrudnionych w przemyśle polskim w 1923 r. Chcemy obecnie zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko. Oto w ciągu 1924 roku spadła wskutek kryzysu liczba robotników przemysłowych w Polsce (bez Śląska) z 644000 na 595000 czyli o 49000. Liczba zaś młodocianych w tym samym czasie wzrosła z 37790 na 38433, czyli o 643 osoby. Dlaczego tak było? Sprawozdanie inspektorów pracy dają nam na to pytanie odpowiedź. Posłuchajmy!

„W okresie trudności finansowych huta (szklana) zwolniła 20 dorosłych mężczyzn, przyjęła natomiast 12 chłopców. Pomiędzy chłopcami zatrudnionymi w hucie były **dzieci poniżej lat 12.** Usiłowania inspekcji pracy, by położyć kres temu stanowi rzeczy nie dały wyników; wytoczona sprawa karna pozostała bez skutku: sąd uznał, iż dzieci w hucie nie podlegają ustawom ochronnym, gdyż stanowią pomoc swych ojców - hutników"... (Warszawa!).

*) Nr. 3 z czerwca — lipca 1925 r.

Albo inny obrazek; „Należy tu zaznaczyć pracę dzieci w fabrykach pudełek od papierosów, która odbywała się nawet w niedzielę; wiek robotnic tam zatrudinonych wahał się od 12 — 15 lat, stąd też fabryki te nosiły żartobliwą nazwę **„ochronek"**. Przedsiębiorcy tłumaczyli to gromadne zatrudnianie dzieci większą zręcznością ich palców; mimo to wyznaczone im zarobki były niesłychanie niskie, a pewna część dzieci odbywała t. zw. praktykę **prawie bezpłatnie,** ubodzy zaś i ciemni rodzice byli z tego stanu rzeczy zupełnie zadowoleni. Wprowadzenie monopolu tytuniowego zlikwidowało te „ochronki". (Woj. białostockie).

Inspektor obwodu ostrowickiego wskazuje na to, że zakłady rzemieślnicze, pozostając przeważnie poza ingerencją inspekcji pracy, pracują ponad normę, eksploatują t. zw. uczniów, częstokroć nie płacą im nic i nie dają utrzymania. A dalej czytamy:

„Kilkakrotnie kwestjonowano niezwykle wysoką liczbę uczniów w tych zakładach, które chcąc posiadać **wyjątkowo tanią siłę robo-**

czą, zatrudniają albo wyłącznie samych uczniów, albo obok nich minimalną liczbę wyszkolonych robotników, mogących udzielać wskazówek, przydzielonych do nich uczniom". (Woj. stanisławowskie).

„Wyjątkowo tania siła robocza" — to jest przyczyna, dla której w roku kryzysu 1924 liczba młodocianych się zwiększyła. Za pół darmo, a często dosłownie za darmo wykonywują oni roboty na równi z dorosłymi; dzięki nim trzyma się często cały warsztat. Oto, co pisze inspekcja warszawska:

„Niejednokrotnie uczniowie otrzymują wzamian za pracę, którą się trzyma cały warsztat, jedynie kąt na nocleg i nędzne utrzymanie (piekarnie, masarnie i in. t. p. zakłady niepodlegające inspekcji pracy). Używani są oni do posług, zmuszani do pracy w godzinach ponadliczbowych oraz do pracy nie mającej nic wspólnego z ich fachem".

Albo: „młodociani na posyłki noszą częstokroć ciężary przekraczające ich siły i odbywają zbyt dalekie kursy".

W wielu przemysłach młodociani są zatrudnieni przy robotach, które dawniej wykonywali ludzie dorośli. W ten to sposób przemysłowcy, a zwłaszcza właściciele małych warsztatów starają się zmniejszyć koszty produkcji, zwiększyć swe zyski.

* * *

Podaliśmy poprzednio podział młodocianych według gałęzi przemysłu. Obecnie dajemy zestawienie według okręgów, nadmieniając, że nie jest ono kompletne, nie obejmuje zakładów państwowych, kolei, wielu małych warsztatów i t. p.

	chłopców	dziewcząt.	Razem
Warszawa	3896	1586	5482
Woj. warszawskie	1921	751	2672
Woj. łódzkie	3515	2912	6427
Woj. kieleckie	6407	2222	8629
Woj. lubelskie i wołyńsk.	1313	510	1823
Woj. białostockie i poleskie	870	708	1578
Woj. krakowskie	1940	802	2742
Obwód Biała-Bielsko	1728	1265	2993
Woj. poznańskie	2250	1372	3622
Woj. pomorskie	1606	617	2223
Woj. wil. i nowogr.	201	76	247
Razem	**25647**	**12641**	**38468**

(Brak danych dla woj. śląskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego).

Liczby te powinniśmy sobie dobrze zapamiętać. Dążeniem naszej organizacji musi być objęcie wszystkich młodocianych. Gdy wszyscy będą skupieni pod naszemi sztandarami, gdy wszyscy będą należeli do związków zawodowych, zniknie opisany powyżej wyzysk młodego robotnika. Wtedy przemysłowcy i sądy nie będą mogły drwić sobie z obowiązujących ustaw. Nie będzie się zatrudniało dzieci; młodociani nie będą musieli pracować w nocy, w godzinach pofajerantowych; w zakładach niebezpiecznych dla zdrowia; i nie będą pracowali za darmo lub półdarmo. Silna organizacje młodzieży robotniczej wespół ze związkami zawodowemi uzdrowi obecne anormalne, wprost straszne stosunki. **W. L.**

Przeciwko zamachowi na wolność zgromadzeń.

Protest K. C. Organizacji Młodzieży T.U.R.

5 lutego b. r. K. C. naszej organizacji pierwszy ze wszystkich socjalistycznych organizacji młodzieży ogłosił nast. protest:

„3 b. m. stronnictwa prawicowe zdołały, mimo protestów ze strony posłów socjalistycznych, przeprowadzić na komisji konstytucyjnej Sejmu przepis ustawy o zgromadzeniach, który **zabrania udziału młodzieży do lat 18 w zebraniach zarówno publicznych, jak i poufnych.**

Gdyby przepis ten miał być wcielony w życie, wszystkie organizacje młodzieży — nietylko polityczne i zawodowe, lecz także i oświatowo - kulturalne — utraciłyby podstawę swego istnienia i możność rozwoju.

Organizacja młodzieży T. U. R. protestuje przeciwko uchwale komisji, powziętej na wniosek prawicy i wzywa wszystkie organizacje miejscowe, by w obronie słusznych praw młodzieży robotniczej wszczęły odpowiednią akcję"

Na wezwanie K. C. ze wszystkich stron kraju nadchodzą zbiorowe protesty uchwalone na specjalnych zebraniach, wiecach młodzieży robotniczej. Rezolucje protestując przeciwko projektowi ustawy o zgromadzeniach, zabraniającemu udziału młodocianym do lat 18 w zebraniach, wzywają całą młodzież robotniczą, aby organizowała się w obronie swych praw, wstępując masowo do Organizacji Młodz. T. U. R.

Protesty powyższe dowodzą, że socjalistyczna młodzież robotnicza czujnie stoi na straży swoich praw, że nie pozwoli na odebranie wolności zgromadzeń. Towarzysze! Wzywamy szeregi wasze do wytężonej dalszej, masowej akcji przeciwko reakcyjnej ustawie. Burżuazja nie przebiera w środkach walki przeciwko wyzwoleńczemu ruchowi proletarjackiemu młodzieży; pragnie ona zgnieść wszystkie organizacje, broniące waszych interesów przed wyzyskiem kapitalistów.

Młodzież robotnicza ten zamach reakcji na swe zdobyte prawa musi odeprzeć zwycięsko.

Żądamy ubezpieczenia bezrobotnych młodocianych od lat 16.

Obowiązująca ustawa ubezpieczeniowa na wypadek bezrobocia krzywdzi młodocianych robotników. Młodzież do lat 18 pozbawiona jest dzisiaj prawa otrzymywania zasiłków przysługujących starszym robotnikom.

Upośledzenie młodocianych, stawiając w tragicznem położeniu młodych proletarjuszy, *grozi również fatalnemi następstwami dla całej klasy robotniczej Polski.* Młodociany bowiem jest dzisiaj pracownikiem najtańszym, pobiera niską płacę, następnie świadczenia socjalne za niego są bardzo niskie. Dzięki temu młodociani stali się wielce pożądanym materjałem roboczym dla przemysłowców, nietylko ze względu na swoją taniość, ale także dlatego, że niezorganizowana jeszcze masa łatwiej pozwala na bezkarne gwałcenie ustawodawstwa robotniczego. Stąd coraz trudniejsza jest walka klasy pracującej przeciwko łamaniu socjalnych ustaw.

Pierwszy Zjazd naszej organizacji zwrócił uwagę na powyższe niebezpieczeństwo.

W imię sprawiedliwości i istotnych interesów młodzieży robotniczej, w imię ogólnego dobra proletarjatu — wysunęliśmy żądanie ubezpieczenia młodocianych na wypadek bezrobocia od lat 16. Młodociany, który równie ciężko pracuje w fabryce, jak dorosły, którego bezrobocie równie ciężko dotyka—nie może być pozbawiony pomocy w chwili, gdy warsztat pracy staje przed nim zamknięty.

Zwróciliśmy się do Z. P. P. S. z prośbą by zainicjował w Sejmie przeprowadzenie odpowiedniej poprawki do ustawy. Ale postulat nasz tylko wtedy urzeczywistniony zostanie, gdy cała młodzież robotnicza poparta przez całą klasę pracującą Polski domagać się będzie:

bezzwłocznego ubezpieczenia bezrobotnych młodocianych od lat 16.

Młodzież robotnicza a hygjena.

Okrutna wszechświatowa wojna, choć carów powaliła i trony zburzyła, znieprawiła człowieka. Długie lata wojny, choć nam Polskę dały, z czoła jej synów nie zmyły piętna niewoli. Wojna obłudna, podstępna zrodziła nową moralność: paskarstwo, lichwę, niebywałe orgje, karę śmierci...

Towarzyszu młody! Tyś wzrósł, rozwijał się w blasku łuny czerwonej, tchnąc gazy trujące, na zgliszczach siedziby twych ojców i praojców, w nędzy i o głodzie. Tyś chował się pośród chwastów i kąkoli, które wojna zrodziła.

Mimo lat dziecinnych, mimo sił wątłych, Tyś ciężko pracował w fabryce, na poddaszu, w suterenie, na ulicy.... wszędzie.

Dotychczas byłeś wyjęty całkiem z pod prawa, jak stary najmita mogłeś wozić taczki, tłuc kamienie na drodze, wdychać pył ołowiu.

I dziś pod skrzydłami rodziców lub krewniaków przybranych możesz pracować dni i noce całe, możesz się truć, zabijać, niszczyć. Wielu twych rówieśników już padło niejeden zmarniał, niejeden przeszedł do wrogów swych braci.

Ty, towarzyszu, nie ugniesz się nigdy nie zginiesz, nie zaprzepaścisz swojej młodości. Ty pragniesz życia, piękna, urody życia

Przeklęta wojna, przeklęte hjeny, co żeru szukały na trupach swych dzieci, twyn

Towarzysze! Organizujcie w porozumieniu z Zarządami Zw. Zw. sekcje młodocianych przy zw. zaw. dla obrony ekonomicznych INTERESÓW MŁODZIEŻY

mózgiem wstrząsały, twe nerwy stargały. Słabi duchem i ciałem zwątpili, ulegli, ukojenia swego smutku i bólu w szale życia szukali lub zerwali jego nici na zawsze.

Ty, druhu młody, mocny jesteś duchem, ty masz ideały, ty wierzysz w lepszą przyszłość: równości, wolności, braterstwa—tyś gotów walczyć o szczęście Polski, i polskiego ludu, o szczęście ludzkości.

Wy, młodzi, prawda, uczuciem żyjecie. Zedrzecie maski obłudy i fałszu, w proch obrócicie nadęte wielkości i cielce złote, nie będziecie ważyć ni swych sił, ni zamiarów, naoścież otworzycie wrota dla Prawdy i Sprawiedliwości.

Nie upadajcie nigdy na duchu, bądźcie silnymi, bądźcie zdrowymi. Szukajcie radości, zdrowia, życia... w pracy.

Nie praca podkopuje siły i zdrowie człowieka. Praca jest właściwością każdej istoty: mięczaka, mrówki, bobra i człowieka, ale ciężkie warunki tej pracy w obecnym ustroju kapitalistycznym rujnują zdrowie i siły klasy robotniczej.

Niechaj pracownia będzie jasna, światła, opromieniona słońcem, czysta, obszerna! Niechaj praca będzie przyjemna, urozmaicona, lekka, nieszkodliwa! Niechaj pracownik wybiera swój zawód według swych zdolności, sił i upodobania! Niechaj odpoczywa on w razie najmniejszego znużenia, a odżywia się jak nauka wskazuje.

Nietylko pracownia lecz i mieszkanie robotnika musi być higjeniczne; suche, słoneczne, obszerne i czyste. Pracownik musi mieć swój byt zaspokojony. On swą pracę daje, społeczeństwo powinno zaspokoić wszystkie jego potrzeby. Fabrykant, który o nic nie dba, jeno o swe zyski, nie będzie się troszczyć, by w hygjenicznych, zdrowych warunkach odbywała się praca wasza, dlatego Wy sami walczyć musicie o to, by zasady higjeny stosowane były w warsztacie waszej pracy, domagać się stanowczo musicie przestrzegania przepisów sanitarnych.

Młodość jest to wiek najpiękniejszy, najczarowniejszy ,lecz zarazem najwięcej podatny do różnych chorób, niedomagań, zaburzeń.

Kto kocha więc życie, kto ma ideały, kto pragnie walczyć o szczęście wydziedziczonych. — ten niechaj czuwa nad swojem zdrowiem, nad swemi siłami.

Dr. J. Z.

Żniwo wojny światowej.

Podczas ostatniej wojny zginęło: piętnaście miljonów sto trzydzieści tysięcy ludzi. 9.829.000 pochłonęły pola bitew. 5,301,000 zmarło wskutek zwiększonej śmiertelności.

Ciężko ranionych zostało 6,295,512 ludzi. Według obliczenia Międzynarodowego Biura Pracy wojna światowa pozostawiła 6,539,000 inwalidów Niemcy posiadają inwalidów 1,537,000, Francja — 1,500,000, Anglja 900,000, Włochy 800,000, Rosja 775,000, Polska 320,000.

Wstrząsające cyfry powyższe nie wyczerpują całkowitej straty jaką ludzkość poniosła. Dzięki wojnie światowej urodziło się bowiem 20,250,000 ludzi mniej aniżeli normalnie. Łącznie tedy ubytek ludności wynosi około trzydziestu kilku miljonów.

Koszta zniszczonego podczas wojny mienia ludności wynoszą sumę trzydziestu miljardów Ogólne koszta wojny światowej przedstawiają według obliczenia tow. Bergera, członka parlamentu Stanów Zjednoczonycr sumę czterystu miljardów dolarów.

Powyższa kwota wystarcza, aby każdej rodzinie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australji, Rosji, Niemczech, Francji, Belgji, Anglji wybudowano dom wartości 2.500 dolarów, zaopatrzono go — urządzeniem wartości 1,000 dolarów, wreszcie przydzielono do niego kawałek gruntu wartości

500 dolarów. Akcja powyższa nie wyczerpałaby jednak ogromnego funduszu. Zostałoby jeszcze dość pieniędzy, aby każdemu miastu wymienionych krajów liczącemu powyżej 30,000 mieszkańców wzniesiono szkołę wyższą za 10 miljonów dolarów, kupiono bibljotekę za 5 miljonów oraz wybudowano szpital za drugie tyle. Gdyby część pozostałej jeszcze wówczas sumy oddano do banku na 5% byłoby możliwe wieczne utrzymanie przedewszystkiem 125 tysięcznej armji nauczycielskiej, następnie takiej samej armji pielęgniarek, pobierających łącznie 250 miljonów pensji. Gdybyśmy powyższe plany całkowicie zrealizwali zostałoby ze 400 miljardów dolarów jeszcze tyle, iż starczyłoby na zakupienie całej Francji oraz Belgji ze wszystkiemi ich bogactwami. Takie jest żniwo ostatniej wojny światowej, wywołanej sprzecznemi interesami burżuazji, szafującej bezkarnie krwią proletarjatu. Klasa robotnicza musi wszelkie siły wytężyć, by zwalczyć militaryzm, i nie dopuścić do nowej rzezi wojennej.

Walka o pokój to nasze wielkie sztandarowe hasło.

———::o::———

Na zlot do Amsterdamu!

Towarzysze! Niespełna jeden miesiąc dzieli nas od dnia Międzynarodowego Zlotu Amsterdamskiego, który odbędzie się na Zielone świątki. Przygotowujcie fundusze na wyjazd delegacji polskiej na Zlot. 50% zebranych funduszów nadsyłajcie do K. C. na wysłanie zespołów reprezentacyjnych. Przysyłajcie bezzwłocznie eksponaty na wystawę zlotową, mianowicie materjały ilustrujące pracę naszej organizacji, wydawnictwa, fotografje, wykresy. Zawiadomcie nas, ilu towarzyszów wybiera się na Zlot.

Towarzysze! Wszędzie, gdzie tylko istnieje młodzież socjalistyczna wrą przygotowania do Zlotu. 21 maja na olbrzymich błoniach pod Amsterdamem staną tysiące młodzieży robotniczej dla zamanifestowania swojej międzynarodowej solidarności, dla reprezentowania swojego dorobku organizacyjnego. Rozebrzmią dźwięki różnych pieśni robotniczych. Nie dopuśćmy, aby zabrakło naszego „Czerwonego".

Do pracy Towarzysze!

———::o::———

Amsterdam.

Za kilka tygodni wielu z nas wyruszy do Amsterdamu, na Międzynarodowy Zlot Młodzieży Robotniczej.

Czeka nas wiele podniosłych wrażeń. Będziemy świadkami potężnej manifestacji na cześć socjalizmu i międzynarodowej solidarności proletarjatu.

Roztworzą się przed nami piękne widoki holenderskiego krajobrazu. Objedziemy cały ten śliczny kraj nadmorski, zapoznamy się z życiem i obyczajami tamtejszemi, tak odmiennemi od naszych. Poznamy dokładnie serce Holandji — Amsterdam. Jest to bardzo stare miasto, wspominają o niem już kroniki 13-go wieku. W 16 i 17 wieku było to jedno z najbogatszych miast Europy, tam koncentrował się handel z Indjami i Ameryką. Poeci opiewali je jako ósmy cud świata, a królowie i cesarze zabiegali o względy amsterdamskich kupców-bogaczy.

Obecnie niema już Amsterdam tego przodującego stanowiska, pozostał jednak nadal jednym z najważniejszych portów handlowych Europy. Wykazują to następujące liczby: W r. 1913 wartość przywiezionych towarów wynosiła 2,3 miljarda guldenów (ok. 7 miljardów złotych), a wywiezionych 1,4 miljarda guldenów (4,3 miljarda złotych). Są to cyfry kolosalne!

Amsterdam jest bardzo pięknem miastem. Posiada wiele wspaniałych gmachów, zarówno ze średniowiecznych czasów, jak i współczesnych. Dużo pomników zdobi ulice miasta. Dzielnica zaś robotnicza odznacza się tem, że i ona wybudowana jest ładnie i celowo.

Należy zaznaczyć, że Amsterdam jest nietylko ośrodkiem socjalistycznego ruchu holenderskiego, ale znajduje się w nim siedziba Międzynarodówki Zawodowej i szereg zawodowych sekretarjatów międzynarodowych.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO.

11 kwietnia 1926 r. w lokalu O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się plenarne zebranie Komitetu Centralnego organizacji Młodzieży T. U. R. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Egzekutywy, 2) Święto Pierwszego Maja, 3) Międzynarodowy Zlot Amsterdamski, 4) Sprawa pisma, 5) Wolne wnioski. Początek obrad godz. 10 rano.

Z Komitetu Centralnego.

Do K. C. organizacji młodzieży T. U. R. weszli, mocą uchwały Zjazdu tow. tow.: Bruner, Brzuski (Warszawa), Ciołkosz (Kraków), Cohn, Dubois, Garlicki (Warszawa), Jaszkowski (Piotrków), Jędrzejewski (Warszawa), Król (Pabjanice), Kruszyński (Warszawa), Kuran (Wilno), Landau (Warszawa), Lauks (Łódź), Niemyski (Warszawa), Salski (Łódź), Sendlak (Zamość), Smulikowski (Lwów), Szymczakowa (Zgierz), dr. Pragierowa, Raulin (Warszawa), Ziemnowski (Tarnów).

Przedstawiciele Okręgu Śląskiego zostaną do Komitetu kooptowani.

Komisję Rewizyjną stanowią tow. tow.: Lewak (Warszawa), Pachała (Łódź), Przewalski (Wilno), Stawiński (Łódź), Strzałkowski (Warszawa).

Na pierwszem zebraniu plenarnem Komitetu K. C. ukonstytuował się następująco: przewodniczący Stanisław Garlicki, wice-przew. Marjan Kruszyński, sekretarze Ludwik Cohn, Stanisław Niemyski, skarbnik Bronisław Brzuski.

K. C. powołał Komisję Redakcyjną „Głosu Młodz. Robotniczej". Do Komisji weszli tow. tow.: Stanisław Dubois (przewodniczący), Michał Kaczorowski, Władysław Landau, St. Niemyski, Marjan Serejski.

ROZJAZDY DELEGATÓW KOM. CENTR.

Organizacja **Aleksandrów Kujawski.** 21.II 26 delegat K. C. tow. Cohn wygłosił referaty: „Zadania Organizacji Młodz. T. U. R.", „Metodyka pracy".

Organizacja **Będzin.** 20.III 26 delegat K. C. tow. Dubois omówił sprawy organizacyjne.

Organizacja **Chodecz** 20.II 26 delegat K. C. tow. Cohn wygłosił referaty: „Zadania organizacji Młodz. T. U. R.". „Metodyka pracy".

Organizacja **Jaworzno.** 21.III 26. Delegat K. C. tow. Dubois wygłosił referat „Nasze cele i zadania".

Organizacja **Łódź.** 20.III 26. Delegat K. C. tow. Landau wygłosił referat „Dlaczego jestem socjalistą". 27.III 26 tow. Garlicki wygłosił referat „Droga do Socjalizmu".

Organizacja **Pabjanice.** 13.III 26. Delegat K. C. tow. Cohn wygłosił referat „Proletarjat a kultura".

Organizacja **Radom.** 28.II 26. Delegat K. C. tow. Garlicki wygłosił referat: „Organizacja Młodzieży T. U. R."

Organizacja **Włocławek.** 21.II 26. Delegat K. C. tow. Cohn wygłosił referaty: „Zadania organizacji Młodz. T. U. R.", „Metodyka pracy".

Organizacja **Żyrardów.** 21.II 26. Delegat K. C. tow. Bruner wygłosił referat „Nasza ideologja".

MŁODZIEŻY TUROWA BACZNOŚĆ!

Do Komitetu Centralnego doszły wiadomości, że Komunistyczna Partja Polski wydała instrukcję do swych placówek, polecającą im opanowanie naszej organizacji. Powyższe instrukcje mają zostać urzeczywistnionemi drogą zapisywania komunistów na członków organizacji młodzieży T. U. R. Wobec powyższego K. C. poleca organizacjom daleko idącą ostrożność przy przyjmowaniu nowych członków do organizacji.

Komitet Centralny
Organizacji Młodzieży T. U. R.

W obozach wrogów Socjalizmu.

Metody komunistów.

Mimo obiecanek rajskich korzyści, jakie rzekomo spotkają wyznawców destrukcyjnej idei komunistycznej, hasła bolszewizmu nie znajdują posłuchu wśród naszego proletarjatu, który nie daje się sprowokować obłudnemi obietnicami i murem stoi na gruncie demokracji. Komuniści nie zrażają się jednak niepowodzeniami i szukają coraz to nowego gruntu, gdzie by mogli prowadzić swoją destrukcyjną robotę. Nie mogąc w żaden sposób opanować Organizacji Młodzieży T. U. R. skupiającej coraz liczniejsze rzesze młodego proletarjatu — postanowili zastosować wobec niej swe niecne metody. Celem podkopania najstarszego Koła organizacji Warszawskiej rozsiewają tendencyjne kłamstwa, jakoby posiadali w niem swą jaczejkę, która „wkrótce" opanuje całe Koło, następnie może całą organizację Warszawską. Należy odrazu wykazać niezręczność tego niezmiernie głupiego kłamstwa, albowiem nie są chyba komuniści tak naiwni, aby przyznawali się do posiadania jakichkolwiek wpływów, gdyby je rzeczywiście posiadali. Dlatego, źródła powyższego kłamstwa leżą najwidoczniej gdzieindziej. Chodzi komunistom o to, by wytworzyć w naszej organizacji zamęt, podejrzenie, wzajemną nieufność członków do sie-

bie. Jednak, jak i wszędzie, tak i w tym wypadku czeka ich sromotna porażka. Metody komunistów tylko odrazę wzbudzą wśród świadomych członków naszej organizacji.

Mimo to nie wolno nam przejść nad metodami komunistów do porządku dziennego. Bądźmy wszyscy gotowi do odparcia ponawiających się na organizację naszą ataków zarówno ze strony rozbijaczy proletarjackiego ruchu — komunistów, jak innych wrogów naszych.

Walczyn.

Przez kłamstwo do rozbicia.

Komuniści widząc, że akcja naszej organizacji przeciwko ustawie o zgromadzeniach, którą forsuje reakcja w Sejmie — znajduje żywy oddźwięk i sympatje młodzieży robotniczej, choć sami nic przeciwko tej ustawie nie mają, gdyż jeśliby weszła ona w życie — wszystkie organizacje młodz. rob. musiałyby pracować konspiracyjnie i wtedy odróżnienie organizacji, która prowadzi pracę twórczą od organizacji destrukcyjnej, jaką są komuniści, byłoby bardzo utrudnione — postanowili odruch młodzieży przeciwko zakusom reakcji na jej prawa wykorzystać dla swych celów partyjnych.

Zgrupowawszy obok siebie kilka słabych, nie mających żadnych wpływów organizacji (jak np. organizacja młodzieży przy Niez. Partji Socjal. p. Drobnera, licząca kilkunastu członków), które z powodu małego wyrobienia dają się wziąć na lep demagogji komunistycznej — zwołali konferencję, celem powołania „Komitetu obrony praw młodz. rob.".

K. C. naszej organizacji, nie chcąc współdziałać z demagogiczną i destrukcyjną robotą komunistów oraz nie chcąc dawać swej nazwy dla ich wywrotowych partyjnych celów, odmówił wzięcia udziału w tym „komitecie".

„Komitet" ów rozpoczął swoją „obronę młodzieży robotniczej" od ataków na organizację młodzieży T. U. R. Otrzymaliśmy odezwę skierowaną do członków naszej organizacji, przeciwko Komitetowi Centralnemu, gdzie czytamy: „pozostaliście dzięki swoim wodzom poza nawiasem całej młodzieży robotniczej (?), nie zwołujecie wieców protestacyjnych (?), Z. P. P. S. nie walczy przeciwko reakcyjnej ustawie" (?) i tak dalej, co słowo, to fałsz. Takiemi bezczelnemi kłamstwami operują komuniści celem wzniecenia nieufności członków organizacji do wybranego jednomyślnie na Zjeździe K. C. Każdy zdrowo myślący młody robotnik z oburzeniem przyjmuje te niecne metody agitacji komunistycznej, którzy nawet projekt reakcyjnej ustawy sejmowej, przeciwko któremu sami nie walczą, gdyż nic w tym kierunku nie zrobili, chcą wykorzystać do zwalczania naszej organizacji.

Wolność bolszewicka w Rosji.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY W LENINGRADZIE ROZPĘDZONA!

W bratnim naszym organie niemieckiej młodzieży socjalistycznej w Czechosłowacji znajdujemy poniższą wiadomość:

„Z Moskwy donoszą: Komitet Centralny Komunistycznej Partji Rosji postanowił rozwiązać komunistyczną organizacje młodzieży w Leningradzie i przystąpić do zorganizowania nowej. Przywódca tego komunistycznego związku młodzieży został odwołany ze swego stanowiska i zesłany w głąb Rosji. Jednocześnie mają być rozwiązane organizacje młodzieży komunistycznej w Charkowie, Kijowie, Tambowie i Chersoniu. Zarządzenie to zostało podyktowane wrogim stanowiskiem zajętym przez członków tych organizacji wobec polityki prowadzonej przez dzisiejszą większość partji **(polityka ta, jak wiadomo, polega na dążeniu do ugody z bogatem chłopstwem „kułakami".** Przy. Red.).

Wiadomość tę polecamy bacznej uwadze naszych krzykaczy ze Związku Młodzieży Komunistycznej.

Militaryzm sowiecki.

„Krasnaja Zwiezda" w nr. 59 z dnia 12 marca r. b. donosi o postępie przysposobienia wojskowego w gubernji moskiewskiej co następuje: We wszystkich gminach zorganizowano kółka wiadomości wojskowych. Wszędzie rozesłano programy kółek Zakupiono i rozesłano literaturę. Wydział wojskowy przeznaczył na każde kółko wojskowe dwa karabiny, dwie maski gazowe i po dwa granaty ćwiczebne.

Celem udzielania instrukcji, kierownictwa i pilnowania pracy na miejscu, delegowano inspektorów gub. polit oświaty i przeznaczono prelegentów z oddziałów morskiego garnizonu Każdy prelegent ma przeznaczone dwie gminy, do których jeździ z odczytami w kwestjach charakteru polityczno - wojskowego, nie mniej niż dwa razy na miesiąc. Celem masowej propagandy „Gubpolitproswiet" zakupił i rozesłał do gmin wojskowe

filmy propagandowe. Oprócz tego komisja opracowała referaty w kwestjach polityczno - wojskowych, które będą wygłaszane przez radjo

Od 1 lutego na kursach ogólno-kształcących i w uniwersytecie robotniczym zaprowadza się obowiązkowo wykłady wojskowe i oprócz tego dwa dni przeznaczone są na praktyczne ćwiczenia w strzelaniu z karabinu.

Do każdego kursu „Gubsowiet Woj. Nauk Org." przeznaczył oddział wojskowy, który wyznaczył wykładających i organizatora pracy wojskowej".

A więc zupełna militaryzacja. Niczem w naszym „Sokole".

Bolszewickie stosunki we włoskim faszyzmie.

Podaliśmy niezmiernie charakterystyczny przykład, stwierdzający jakie stosunki panują w raju sowieckim. Niemniej zabagnione jest życie, panującej krwawym terorem włoskiej partji faszystowskiej. Przeżywa ona wewnętrzną ciężką walkę. Ścierają się ze sobą dwa prądy Jeden rządowy, domagający się zaprzestania wywrotowej agitacji na zewnątrz, ponieważ według niego faszyzm jest wyłącznie narodowo - włoskiem zjawiskiem Kierunek powyższy reprezentuje zbrodniczy dyktator Mussolini, Federzoni, Volpi. Kierunek drugi, któremu przewodzi Farinacci, generalny sekretarz partji, chce iść drogą czynnego — materjalno - moralnego poparcia ruchu faszystowskiego innych krajów. Walka pomiędzy obydwoma kierunkami przybiera charakter bardzo ostry **Kiedy niedawno Volpi udawał się do Florencji na zgromadzenie, gdzie przygotowywano dla niego wielką manifestację, Farinacci oświadczył wprost, że jego bojówki rozpędzą witające gościa tłumy. Oczywiście Volpi nie pojechał.**

We Włoszech faszystowski teror i zwyrodnienie życia publicznego, pod rządami reakcji doszło już do tego, że nawet dla faszystów niema — wolności słowa.

Plony „Roku Świętego".

Prasa włoska z okazji zakończenia „Roku Świętego" zamieszcza cyfrowe zestawienia dotyczące napływu „bogobojnych" pielgrzymów do Rzymu. Liczba pielgrzymów dosięgła 600 tysięcy Papież wygłosił 1080 kazań, jednocześnie rozdał około 800 tysięcy specjalnie wybitych na powyższe uroczystości medalów pamiątkowych. Wartość darów przywiezionych w ciągu tego „Roku Świętego" do Apostolskiej Stolicy oszacowana jest na **czterdzieści miljonów złotych polskich.** Zarówno kazania jak tandetne medale sowicie zostały opłacone. Skarbce papieskie zapełniły się znowu sowicie na walkę przeciwko wszelkiemu postępowi ludzkości. Niechże „bogobojni" pielgrzymi podziwiają „ojcowskie" serce Papieża, który wbrew nakazowi Chrystusa „gromadzi skarby na ziemi" podczas bezrobocia, głodu, nędzy, trapiących klasę robotniczą.

Ileż to głodnych ludzi można by było nakarmić, ilu dać pracę, wiele łez obetrzyć, gdyby pieniądze, które wydano na podróże do Rzymu i na bogate dary obrócić na cele społeczne **W. S.**

Z naszych kół.

WARSZAWA

WARSZAWA — KOŁO „JEROZOLIMA".

Mimo bezrobocia, które dotknęło wielu członków naszego Koła, nie zwalniamy tempa pracy 7 marca zwołaliśmy wiec. 14 nasza drużyna sportowa otworzyła nowy sezon pracy na boisku. Zorganizowaliśmy sekcję muzyczną. Wkrótce stworzymy liczny chór kobiecy. W każdą niedzielę mamy wieczornice towarzyskie. Nie zapominamy jednak, iż pierwszem zadaniem naszem jest praca oświatowa. Dlatego na każdem zebraniu członkowie nasi wygłaszają referaty dyskusyjne. 14 marca wybrano nowy zarząd Koła. Do Zarządu weszli tow. tow.: Jadczak (sekr.), Koszla, Kopiakówna (skarb.), Niemyski (przew.). Niewiarowski (vice - przew.), Orlińska, Włodarczyk. Do komisji rewizyjnej: Dubois, Jasińska i Szymczyk.

WIEC MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ NA PRADZE

Dnia 7 b. m. przy ul. Brukowej 29, odbył się wiec młodzieży robotniczej, zorganizowany przez Koło „Praga". Wiec zagaił tow. Kruszyński, który objął też przewodnictwo.

Następnie przemawiali, poruszając wszystkie najważniejsze sprawy, interesujące młodzież robotniczą t. t.: Cohn, Garlicki, Dubois i Kruszyński.

Wywody mówców przyjmowano z uznaniem.

Jednomyślnie uchwalono protest przeciwko zamachowi na wolność zgromadzeń dla młodocianych. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego".

PROWINCJA

POD SZTANDARY MŁODZIEŻY TUROWEJ.

Otrzymujemy następującą rezolucję:

„Na swojem nadzwyczajnem zgromadzeniu Będziński Klub Sportowo - oświatowy „Solidarność" zważywszy, iż prowadzenie samodzielnej pracy sportowo - oświatowej jest bardzo utrudnione, jednocześnie rozumiejąc, że obowiązkiem każdego młodego robotnika jest popieranie organizacji Młodzieży T U. R., poleca swemu Zarządowi wszczęcie bezzwłocznie kroków, celem wcielenia Klubu do organizacji Turowej Młodzieży".

Będzin - Koszelew, 7.II 1926 roku.

ŁÓDŹ.
KOŁO „ZIELONA".

Koło nasze zostało założone w grudniu z. r 7 lutego na Walnem Zebraniu wybrano nowy komitet wykonawczy, w składzie tow. tow.: Wachowicz H (przewodn.), Respondek Andrzej (vice-przewod.), Krysiak M. (sekretarz), Lewandowska J., Tarczyński W. (skarbnik), Jachnik St. Urbaniak Stefanja. Zastępcy tow. tow.: Włodarczyk T. i Respondek Apolonja. Na tem samem zebraniu t. Wachowicz zdawał sprawozdanie ze Zjazdu Młodzieży T. U R. w Warszawie.

Koło nasze liczy obecnie 30 członków. Praca podzielona została pomiędzy sekrje: literacko-dramatyczną i samokształceniową. Sekcja samokształceniowa uruchomiła wieczory dyskusyjne, które obsługuje własnemi siłami. Na takie wieczory wstęp mają i sympatycy. Co miesiąc stary T U. R. urządza w naszym Kole odczyt Ostatnio otworzyliśmy w naszej dzielnicy czytelnię czasopism dla członków i sympatyków. Mamy nadzieję, iż rozpoczętą pracę poprowadzimy nadal w tem samem tempie co dotychczas, że wkrótce zrównamy się z innemi Kołami łódzkiemi istniejącemi już oddawna. **Henryk W.**

PIOTRKÓW.

K. W. naszej organizacji przystąpił bezzwłocznie po zjeździe do intensywnej pracy organizacyjnej. Uruchomiliśmy Koło samokształceniowe, na które członkowie nasi uczęszczają bardzo licznie. 21 lutego b. r. zwołaliśmy wiec młodzieży robotniczej przeciwko zamachowi reakcji na wolność zgromadzeń, na którym przyjęto jednomyślnie naszą protestacyjną rezolucję. Ostatnio rozpoczęliśmy akcję celem ufundowania sztandaru Piotrkowskiej organizacji Młodzieży T U R. Na pierwszego Maja sztandar będzie gotowy. Jeżeli do powyższego dodamy stały wzrost liczebny członków będziemy mieli wystarczające dowody pomyślnego rozwoju naszej organizacji.

ZAMOŚĆ.

Staraniem organizacji w Zamościu odbył się 13 marca b. r. wiec młodzieży. Na wiec przybyła tłumnie młodzież robotnicza Zamościa i okolic. Tow. Sendlak omówił znaczenie oświaty dla klasy robotniczej. Tow. H. Świątkowski napiętnował projektowaną ustawę, zabraniającą młodocianym do lat 18 udziału na zgromadzeniach. Poczem jednogłośnie przyjęto rezolucję. Wśród śpiewu „Czerwonego" opuszczono salę. Wielu obecnych wyraziło chęci zapisania się do naszej organizacji.

PABJANICE.

Pabjanicka Organizacja Młodzieży T. U. R. stale wzrasta na siłach. Posiadamy sekcje: oświatową, artystyczną, sportowo - gimnastyczną oraz sekcję obrony zawodowej.

Z dumą możemy stwierdzić, że nasza praca wydaje wzrost siły organizacyjnej. Młodzieńczy zapał przy organizowaniu koncertu, drużyny piłki nożnej, masowy udział na wieczorach dyskusyjnych, wzrastająca frekwencja młodych czytelników w bibljotece, wszystko dowodzi, że idziemy naprzód.

JAWORZNO.
(Małopolska).

Organizacja Młodzieży T U. R w Jaworznie rozwija się pomyślnie. Dowodem tego jest roczne walne zebranie nasze 10 stycznia b. r., które odbyło się przy udziale ponad 50 członków. Na zebraniu złożono sprawozdanie z działalności organizacji za rok ubiegły. Wyjmujemy z tego sprawozdania kilka danych. Liczba członków 54. Wykładów urządzono 5. Odegrano 3 przedstawienia amatorskie i urządzono zabawy. Założono bibljotekę — z której członkowie korzystają bardzo chętnie. Przy końcu roku rozpoczęto urządzenie cyklu wykładów z dziedziny ustaw społecznych

JEDLICZE.

Nie minął miesiąc od chwili gdyśmy stworzyli naszą organizację Młodzieży T. U. R. 12 marca 1926 roku odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego Młodzieży T. U. R. Zagaił posiedzenie tow. Tarnowski, który omówił znaczenie ruchu młodzieży. Następnie wybrano na przewodniczącego naszej organizacji tow. Michała Stefana, obok niego do Komitetu weszli tow. tow.: Dziura, i Pawłowski. Komitet wziął się żywo do pracy. Mimo wielu trudności, ze strony miejscowego kołtuństwa, pracę naszą poprowadzimy zwycięsko.

W jakich warunkach żyje i pracuje klasa robotnicza.

BEZROBOCIE.

Bezrobocie według statystyki Min. Pracy rozwijało się, jak następuje:

Data		Ogólna liczba bezrobotnych	w tem			
			Warszawa	Łódź	Sosnowiec	wojew. Śląskie
10. I	1925	165 160	5250	38700	11020	37650
4. IV	„	183.640	5640	38000	11590	41250
4. VII	„	171.670	5140	34200	16312	43758
3. X	„	196.430	4890	37140	20240	57550
2. I	1926	313.709	10550	3507	26361	70346
30. I	„	359.119	14500	89311	26881	73792
6. II	„	362.310	14500	89391	26924	74277
13. „	„	363.507	14700	89195	26710	750[illegible]0
20. „	„	35[illegible].450	14700	8[illegible]899	25974	[illegible]5357
27. „	„	358.002	14700	85312	25309	753[illegible]7

Pobierało zasiłki w dniu 27 lutego b. r. z państwowego funduszu bezrobocia z tytułu Ustawy 70,072 osoby, z tytułu państw. pomocy doraźnej — 81,758 osób. Razem — 151,830.

WYDAJNOŚĆ PRACY A 8-GODZ. DZIEŃ PRACY

Przemysłowcy biadają na upadek wydajności pracy — a oto p. Wł. Kuczewski, człowiek raczej obozu kapitalistycznego, znawca spraw górniczych i hutniczych, stwierdza, że „wydajność robotnika w hutnictwie przekroczyła poziom przedwojenny". Tak samo według danych Ministerjum Przem. i Handlu w porównaniu z innymi krajami sprawa w Polsce nie przedstawia się najgorzej w dziedzinie przemysłu węglowego:

Wydajność pracy w gornictwie

lipiec 1925 r — w tonnach na godzinę

	W Polsce na G. Śląsku	W całej Polsce	w Niemczech	w Belgji
na dole	1,502	1,362	1,179	0,693
cała załoga	0,944	0,820	0,944	0,476

Wpływ 8-godz. dnia pracy na wydajność produkcji oceniany jest przez koła przemysłowe najbardziej czarno. Zaś ankieta naszego Min. Pracy z r. 1922 (patrz Statystyka Pracy r. 1923) — przyniosła odpowiedzi większości fabrykantów, świadczące o zwiększeniu wydajności. Zagranicą zaś już dzisiaj ocenia się 8-godz. dzień pracy dodatnio; nawet w kołach przemysłowców zdobył on sobie szczerych zwolenników i obrońców — a oficjalna statystyka francuska określa wzrost wydajności pracy przy 20% zmniejszeniu czasu pracy na 20 — 75% wzrostu wydajności na godzinę i od 6 — 40% wzrostu w ciągu dnia 8-iu godzinnego.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE.

Poniżej podajemy liczbę robotników zatrudninoych w wielkim i średnim przemyśle. Liczba ta w ostatnim kwartale ub. roku spadała znacznie szybciej, niż w miesiącach poprzednich.

Gałęzie przemysłu	Liczba zatrudnionych robotn.			
	Styczeń	Paździer.	Listopad	Grudzień
Ogółem	592136	547305	530237	461751
Górnictwo	176807	132727	134146	133325
Hutnictwo	48460	46388	45042	43816
Przemysł	36686[illegible]	368235	351050	284610
w tem				
włókienniczy	124465	113289	103879	87114
metałowy	70022	67008	65245	52851
spożywczy	44667	63591	69441	47762
drzewny	39431	29086	27827	25645
chemiczny	26738	27931	26516	24977

Największy spadek w stanie zatrudnienia robotników wielkiego i średniego przemysłu (bez górn. i hutn.) miał miejsce w woj. Łódzkiem (ze 10,041 w styczniu na 71,293 w grudniu) i Śląskiem (I — 35,825; XII — 24,768) następnie w woj. Kieleckiem (I — 44,237; XII — 34,158); w m. Warszawie (I — 40,916; XII — 34,158); woj. Poznańskiem (I — 38,147; XII — 30,896) i woj. Krakowskiem (I — 30,112; XII — 22,110).

NALEŻY ZAPROWADZIĆ PRZYMUSOWĄ KONTROLĘ KOSZTÓW PRODUKCJI. PENSJE DYREKTORÓW.

O konieczności przeprowadzenia przymusowej kontroli kosztów administracyjnych i pensji dyrektorów w wielkim przemyśle świadczą następujące fakty:

Naczelny dyrektor Huty Królewskiej na Śląsku, były minister przemysłu i handlu Kiedroń, otrzymuje miesięcznie około 15,000 zł. poborów.

Pobory wicedyrektorów Huty sięgają 10 tys. zł.! I to wszystko dzieje się wtedy, gdy na 8 wielkich pieców — dwa tylko są czynne.

W Warszawskiej Sp. Akc. „Budowa Parowozów" jest 20 stałych dyrektorów, pobierających przeciętnie po 2500 zł. miesięcznie. Płace wyższej administracji i urzędników wynoszą w sumie 2,000,000 zł. rocznie, kiedy zarobki robotników wyniosły w tymże czasie 2,300,000 złotych.

W zakładach Giesche'go na G. Śląsku istnieje 11 dyrektorów, członków Zarządu, Komisji Re-

wizyjnej stale zatrudnionych, którzy pobrali w 1924 r. 500,000 zł., wśród nich p. Szmidt pobierał w 1924 r. 7,000 zł., p. Besser 4,100 zł. miesięcznie.

Pensje dyrektorów, jak widać z powyższego, wahają się od 2,500 do 15,000 zł. miesięcznie. A dzieje to się w chwili, gdy 360,000 robotników znajduje się bez pracy, gdy zatrudnieni pracują po 2 — 3 dni w tygodniu, kiedy głód i drożyzna doprowadzają klasę robotniczą do rozpaczliwej nędzy. I ci panowie mają czelność twierdzić, że kryzysowi w przemyśle winne są „wysokie" rzekomo płace robotnicze.

——::o::——

Od Redakcji.

Zmniejszamy rozmiary pisma, choć organizacja nasza stale wzrasta i potrzeba własnego, bogatego pisma coraz mocniej jest przez wszystkich odczuwana.

Zmuszają nas do tego ciężkie warunki wydawnicze i brak środków. Ale — przyznajmy szczerze — wina to nietylko bezrobocia i głodowych płac, ale winne też niedbalstwo wielu organizacji miejscowych, które niedość energicznie zajmują się kolportażem pisma i nie dość szybko odsyłają zebrane pieniądze do Administracji.

Stosunki te muszą ulec poprawie. Komitet Redakcyjny uczyni wszystko, aby pismo wychodziło regularnie i zawierało jaknajobfitszą treść. Ale musicie mu, Towarzysze, w tem dopomóc. Sprzedawajcie „Głos" wszystkim Waszym towarzyszom i znajomym i oddawajcie otrzymane pieniądze bezwłocznie skarbnikom, którzy natychmiast winni odesłać je Administracji. Pamiętajcie, że byt „Głosu" zależy od nas samych! Składajcie ofiary, starajcie się o subsydja!

Wszelkie należności za ten i poprzednie numery „Głosu" muszą być uregulowane do dn. 18 kwietnia. W przeciwnym razie nieotrzymacie numeru majowego.

Listy do Redakcji.

Zaprenumerowałem z dniem 1 stycznia 1926 r. „Głos Młodzieży Robotniczej" i wyznaczam, w imię obowiązku poparcia prasy młodzieży robotniczej tow. tow. Reszkę Stanisława ze Skarżyska, Brzozowskiego, Smulskiego i Komitet P. P. S. w Brzezinach, Kotowskiego Leona, Dullę Romana, Jaśkowskiego Jana, Turkiewicza Kazimierza, Kamińskiego Wojciecha, Jurmana Włodzimierza, Kotarskiego Marjana z Tomaszowa Maz. z prośbą o zaprenumerowanie „Głosu Młodzieży" z roczną opłatą zgóry i, wyznaczenie następnych towarzyszy.

K. Jaskowski.

POKWITOWANIA.

Na fundusz prasowy „Głosu Młodz. Robotniczej".

Zebrane na Zjeździe T. U. R. zł. 28.

Koło Młodzieży T. U. R. Powązki zł. 8 — wzywając do wpłacenia po zł. 4 — R. D. S. „Czerwień", R. D. S. „Ogniwo".

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

Kazuro St., Profesor Zubrewicz	3.—
London Jack, John Barleycorn, powieść.	5.50
— Martin Eden. Powieść.	3.85
Miciński Tadeusz. Wita. Powieść.	8.—
Sinclair Upton. Nazywają mnie cieślą. Powieść.	1.50
Sieroszewski. Łańcuchy. Powieść.	7.50
Stevenson. Opowieści nocne.	4.80
Żeromski. Puszcza jodłowa.	4.—
Daszyński. Pamiętniki, 2 tomy.	16.—
Gumplowicz. Obłąkani królowie.	—.60
Jastrzębski. Organizacja pracy fizycznej.	5.—
Krzyżanowski. Pauperyzacja Polski współcz.	4.—
Wojeński. Stefan Żeromski. Rozbiór treści ideowej.	3.60

Powyższe książki można nabyć w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70.

Wydawca: Komitet Centr. Organizacji Młodz. T. U. R., Stow. Młodz. Robotniczej „Siła" na Śląsku Cieszyńskim i Stow. Młodz. Robotniczej „Siła" na G. Śląsku.

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław Dubois, Michał Kaczorowski, Władysław Landau, Stanisław Niemyski, Marjan Serejski.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Stanisław Niemyski.

Adres Administracji: Warecka 7 — I piętro godz. 1 — 3 codz.
Adres Redakcji: Al. Jeroz. 6 — I piętro, między 6 — 7, oraz Warecka 7, między 2 — 3 codz.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.